

Niech będzie pochwalony JEZUS CHRYSZTUS! Amen. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL MIKOŁAJ I. w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, najłaskawiej zezwolił raczył, przychylnie do prośby JWW. Hrabiostwa *Gutakowskich*, na oddanie Zgromadzeniu XX. *Kapucynów* w Królestwie *Polskiem*, klasztoru, wraz z Kościołem, we wsi *Lendzie* Pcie Konińskim Gub: *Warszawskiej*, pozostałego po suprymowanych XX. *Cystersach*. Świątynia ta, jedna z najwspanialszych w tem Królestwie, wzniesioną została r. 1145 przez *Mieczysława Starego* Xięcia *Polskiego*, i lubo sama przez swe mury starożytne, oparła się czasowi wszystko niszczącemu, wewnątrz jednak znacznej potrzebuje restauracji; Klasztor zaś pozostaje w najsmutniejszym stanie. Ostatni kosztorys na restaurację sporządzony, obejmuje sumę rs. 14,000 wynoszącą. Ponieważ Zgromadzenie XX. *Kapucynów*, jako z jałmużny podług ustaw swego Zakonu utrzymujące się, nie posiada żadnych na ten cel funduszy, przeto Rada Administracyjna Królestwa, decyzją z d. 25 Maja (4 Kwietnia r. b.) dozwolił raczyła Zgromadzeniu, zbierać dobrowolne składki przez rok jeden, po całym kraju. Lubo więc tak wielka kwota do zebrania zdaje się być trudną, jednak niżej podpisany, wraz z całym Zgromadzeniem, ma wielką ufność w Cudownej OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, poruszającej Serca dobroczynne, iż częściową składką, w miarę możności każdy zechce się przyłożyć, aby ten pomnik wielkiej Wiary naddziadów naszych został podźwignionym. Wsparty więc tem przekonaniem, udaje się do Was Najłaskawszych Dobrodziejów naszych, prosząc z pokorą o wsparcie w Imie BOGA i Matki JEGO MARJI Panny. Grosz wdowi i ten nie będzie zapomniany przed BOGIEM, który kubka wody proszącemu podanego, bez nagrody nie puszcza. My zaś dopóki tylko byt nasz przy tem świętem miejscu trwać będzie, w ciągłych modłach prosić będziemy BOGA o błogosławieństwo dla naszych Dobrodziejów i ich potomstwa. Najłaskawszych i Najdostojniejszych Dobrodziejów z całym Zgromadzeniem unizony Sługa i Bogomodca, X. *Benjamin* Kapucyn. — Celem ułatwienia tej składki, uproszone zostały znane ze swojej szlachetnej gorliwości ku chwalebny celom bogobojne Damy, o zajęcie się zbieraniem teje, i w tym celu otrzymały stosowne książeczki, opatrzone właściwą pieczęcią. Podobną także książkę X. *Benjamin* złożył i w *Redakcji Kurjera*; osoby przeto zamieszkałe w *Warszawie*, a pragnące przyłożyć się do tego pobożnego dzieła, mogą każdego czasu złożyć ofiarę swoją w teje *Redakcji*, za wpisaniem się poprzednio do kontroli.

W zesłał Niedzielę, w uroczystość Śgo MICHAŁA, Amatorowie i Artysty, miejscowi i okoliczni, w mie-

ście *Krośniewicach*, z prawdziwym talentem wykonali nową Mszę kompozycji K. *Syrewicza* na trzy głosy, ofiarowaną W. X. K. *Kobierskiemu*, Kanonikowi i Proboszczowi miejscowemu. Na *Graduale*, Duet T. *Nideckiego*; na *Ofertorium*, Tenor solo z akompanjamentem organów i dwójga skrzypiec *Obligato* K. *Syrewicza*; a na *Benedictus*, Trio z *Oratorjum Hajdena*.

W pierwszym półroczu r. b., otrzymali przeznaczenia na wyższe stopnie w hierarchji Duchownej: — W Zgromadzeniu XX. *Pijarów*: JX. *Józef Gutowski*, na Rektora *Kollegjum* w *Opolu Dyecezyi Lubelskiej*; JX. *Stanisław Pluciński*, na Rektora *Kollegjum* w *Radziejowie* *Archi-Dyecezyi Warszawskiej*. — W Zakonie XX. *Franciszkanów*: JX. *Anastazy Goszczyński*, na Gwardjana *Klasztoru* w *Smardzewicach* *Dyecezyi Sandomierskiej*. — W Zakonie XX. *Kapucynów*: JX. *Sylwester Nawrocki*, na Gwardjana *Klasztoru* w *Łomży Dyecezyi Augustowskiej*.

J. C. W. Xiążę *Piotr Oldenburgski*, wyjechał wczoraj do *Nowej Alexandrii*.

P. o. *Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora*. Wielu rzemieślników Królestwa, którzy wydali się za granicę dla wydoskonalenia się w profesji, jakoteż dla sprzedaży wyrobów własnych, przy expiracji terminu wydanych im paszportów, nadsyłają prośby o udzielenie nowych paszportów na dalszy pobyt za granicą. W wykonaniu woli JO. Xięcia NAMIESTNIKA, podając do wiadomości osób interesowanych: 1) że rzemieślnicy tutejsi znajdujący się za granicą, przesyłając podobne prośby, winni za każdym razem złożyć świadectwo Konsulatów naszych, o sprawowaniu się swoim i zajęciach za granicą; i 2) że nieskładającym takowych świadectw, prolongacyjne paszporta będą odmówione, i udzielenie zostaną takowe tylko na zwrotną podróż do kraju, w terminie trzy-miesięcznym. — Jenerał-Lejtnant, *Hrabia Nesselrode*.

Gdy Wyrokiem Polowego Audytorjatu armji czynnej przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa konfirmowanym, zmarły przestępca polityczny *Jan Nepomucen Krzywicki*, Pisarz z dóbr *Łącka Gub.* *Warszawskiej*, na karę konfiskaty majątku skazany został; przeto Komisja Rz: *Przychodów i Skarbu*, zaważwała wszystkich kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosili się z pretensjami swojemi do rzeczzonego majątku, jeżeli jakowe mają.

Panny: *Baronówna Schliud* i *Baronówna von-Der-Deuyn*, Panny honorowe J. K. Wysokości Xiężnej *Ludwika Niderlandzkiej*, i *Baron von-der-Hes-van-Dirkland*, *Szambelan Dworu Jej Królewskiej Wysokości*, przybyli z *Bertina* do *Warszawy*.

JW. *Radca Tajny Senator Faltz*, wraz z *Małżonką*, wrócili z *Niemiec* do miasta tutejszego.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele *Powązkowski*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Róży z Hannów *Czaplińskiej*; na które Familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 24 Września r. b., w dobrach *Guzowskich*, bawiąc czasowo, zasnęła w BOGU, s. p. Marja Wilhelmina z Mejlertów *Grabowska*, Obywatelka tutejsza, pozostawiwszy Męża, jedyną Córkę zamężną, nateraz w *Odessie* przebywającą, Krewnych i Przyjaciół, w głębokim smutku. Jak życie pełne pracy, trudów i poświęcenia dla Rodziny i wzywających od niej pomocy, było wzorem macierzyńskiego przywiązania, tak śmierć była tylko przejściem do lepszego żywota; mimo bowiem męczarni, chorobą nieuleczoną sprowadzonych, żadnym jękiem nie zatrząsała obecnych i mocą duszy przezwyciężała cierpienia ciała. BÓG chciał, aby w tem samym miejscu, gdzie ją przed dwoma laty od cholery uratowano, otworzył się dla niej grób wieczności, i aby w sercu wszystkich, dla których pamięć s. p. *Grabowskiej* miłą będzie, przechowała się prawdziwa wdzięczność, dla tych, którzy z narażeniem własnego życia, poświęcali się przy pierwszej jej chorobie, a ostatecznie nie mogąc Jej powrócić zdrowia, wlewali w Jej serce słowa wiary, pociechy i chrześcijańskiego poświęcenia.— A. K.

Rada Szezegółowa Opiekunowa Szpitala Staroza-konnych w Warszawie. Zawiadamia kogo to interesować może, że pozostałe *jablka rajskie*, do użytku religijnego nie nabyte, sprzedawać się będą partjami po 20 sztuk, jutro o godzinie 10tej z rana w Kancelarji Szpitala Staroza-konnych przy ulicy *Pokornej* pod Nr 2098, a to sposobem licytacji więcej dającym.— Opiekun Prezydujący, w Zastępstwie, J. *Glücksberg*. Sekretarz, M. *Hertz*.

Zawiadamiam Szanownych Prenumeratorów, że część IIga tomu IIgo zapowiedzianego dzieła, p. t. *Opis Królestwa Polskiego*, opuściła prasę, i takową w miejscach, gdzie złożyli przedpłatę, odebrać mogą. Nadmieniam również, iż odtąd cena dwóch tomów z 20tą rycinami, celniejsze widoki i zabytki opisanych okolic kraju, przedstawiającami, stosownie do prospektu wynosi rs. 4 k. 20; oraz, że po cenie tej wymienione dzieło nabyć można, w drukarni *Banku Polskiego*, gdzie resztująca i niewielka ilość egzemplarzy na składzie złożoną została.— J. M. *Wiślicki*.

Kometa widziana w miesiącu zeszłym przez *Mauvais* w *Paryżu*, *Robertsona* w *Markree Castle*, obserwowana w Obserwatorjach *Warszawskim* i *Dorpackim*, najprzód, bo w dniu 5 z. m. ujrzaną została przez P. *Brorsen* w *Leftenbergu*.

Do Księgarni R. *Friedlein*, przy ul: Senatorskiej Nr 460, nadeszły następujące nowo wyszłe dzieła, jako to: T. *Kulczyckiego*, Krawiectwo damskie (z miarą), cena exempl: k. 30; Adama *Wiśniewskiego*, Reforma grammatyczna narzeczy Sławiańskich, a w szczególności je-

zyka Polskiego z ułatwieniem zasad do języka francuzkiego i z zastosowaniem ich do nowego układu słowników na 3 części podzielona, część pierwsza z tablicami, cena kop. 60; Kazania *Józefa Wilczka*, na święta uroczyste całego roku, cena tomu pierwszego rs. 1.; Pojedynek na Kaukazie z pamiętników Oficera Rosyjskiego *Lermontowa*, przez L. B., cena exemp: kop: 15.

Matka z 6ciorgiem dzieci, (z których jedno dotknięte kalectwem), posiadając *Obraz* krzyżową robotą, własnoręczny teje kaleki, odwołuje się do serc litościwych, o nabycie tegoż, a tem samem i przyjscie w pomoc nieszczęśliwej Familji, której całym zasiłkiem, jest cena *Obrazu* rsr. 15. Kto zaś da więcej, tem większe będzie dobrodziejstwo. Wiadomość bliższa, przy ulicy *Przyrynek* pod Nr 1885, u P. *Bielickiej*.

Nakładem Księgarni i Składu nót muzycznych *Bernstejna*, przy ulicy *Miodowej*, wyszedł *Romans* do śpiewu: *Ach przybądź śnie!* z towarzyszeniem fortepjanu, z tekstem polskim i włoskim przez *Józefa Brzoskiego*, ofiarowany *Juljanowi Dobrskiemu*. Cena egzemplarza kop. 30.

Artysta malarz P. *Tadeusz Górecki*, rodem z *Litwy*, który w roku zeszłym, jak donosiliśmy, otrzymał w *Cesarskiej Akademji Sztuk* pięknych w *Petersburgu*, złoty medal za obraz olejny, zabawiwszy przez tydzień w *Warszawie*, wczoraj wyjechał za granicę, dla kształcenia kosztem Rządu, talentu swego. P. *Górecki*, udaje się przez *Niemcy* do *Hollandji* i *Włoch*.

Astronom *Hind* z *Obserwatorjum* w *Greenwich*, odkrył w d. 13 z. m. nową maleńką *planetę*, świecąca blaskiem błękitnym gwiazdy 9tej wielkości. Ujrzał ją po raz pierwszy na skrzydle konstellacji *Pegaz* i położenie jej oznaczył. P. *Hind* ma zamiar nadać nowo odkrytej przez siebie *planecie* nazwę *Victoria*, i wyobrazić ją pod postacią *gwiazdki z gałązką laurową*. Czas obiegu tej *planety* wokoło *Słońca*, nie jest jeszcze wiadomy.

Mefistofelka Polka, skomponowana na fortep: i ofiarowana *Pannie Michalinie Marchockiej*, przez H. *Chojnackiego*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych po kop. sr. 22¹/₂.

Pewna dobroczynna Osoba, nadeszła do Sklepu Rozmaitości P. *Konopackiego*, rs. 25, z przeznaczeniem na korzyść ubogich pod opieką *Warsz: Tow: Dobroczynności* zostających. Za dar ten, Towarzystwo wynurza imieniem ubogich, ofiarującemu podziękowanie.

Księgarnia *Henryka Natansona* przy ul: Kra-Przedm: Nro 442, otrzymała następujące nowości: Powiastki i *Gawędy*, 8ka, *Petersburg*, 1850, rs. 2; Do *Matek* polskich słów kilka o przyszłości wrażliwych pokoleń, 8ka, *Lipsk*, 1850, rs. 1 k. 50; *Obrazy* wieku dziecinnego, zbiór powieści dla dzieci od 6ciu do 9ciu lat, przez B. *Kamienskę*, 8ka, *Wrocław*, 1850, rs. 2; *Jordan*, *Fantazja* dramatyczna przez A. *Sowę*, 12ka, *Wilno*, 1847, rs. 1; *Felicjta*, czyli *Męczennicy Kartagińscy*, dramat w 5ciu

aktach, przez A. E. Odyńca, 12ka, Wilno, 1849, rs. 1 kop. 65.

Nie wiemy czy to skutkiem zbytnej przezorności, czy też innych jakich powodów, dosyć że żadna z *Polek*, nie mieści się w rzędzie dam, które puszczały się w napowietrzną podróż *balonem*. Od czasu wynalezienia tychże, czyli od r. 1783, liczymy dotąd w całej *Europie* 250 aeronautów, którzy szybowali w nadziemskich sferach. Samych kobiet było 31, a z tych: 26 *francuzek*, 3 *niemki*, 1 *włoszka* i 1 *angielka*. Z tego ogółu 250, dziewięć osób, a w liczbie tej i znana francuzka *Blanchard*, przypłaciła odwagę swoją życiem. Dziesiątym zaś i bodajby już ostatnim, jest oficer marynarki *angielskiej*, *Gale*, o którego smutnym wypadku, a następnie i śmierci donieśliśmy niedawno. Gdybyśmy tę chęć wznoszenia się w powietrze, oparli jak wielu, na samej tylko prostej ciekawości, w takim razie musielibyśmy od tej wady wyłączyć wszystkie nasze rodaczki, i ustąpić w tym względzie pierwszeństwa *francuzkom*.

Miło nam jest donieść, że handel N. S. *Brünera* i *Komp.* przy ulicy *Miodowej* pod Nr 492, odświeżywszy się zewnętrznie i wewnętrznie we wszystkich szczegółach, zaopatrzył się na nowo i jak najrozmaiciej w artykuły galanteryjne najświeższej mody, z głównych fabryk *Paryża*, *Londynu* i *Wiednia*. Podziwialiśmy tam zbiór nader ciekawy i nadzwyczajny porcelany *francuzkiej* i *saskiej* (prawdziwej *vieux Saxe*); różnego gatunku tualety i nesesserki, nowego pomysłu *flacons fontaine* z perfumami, brzozy w statuetkach, gruppach i kandelabrach, wazy, albo *patery marmurowe*, garnitury szklane tak zwane *verres d'eau*, bogate fajanse, przepyszne zegary oxydowane, cudowne meble *z laque de chine* perłową muszlą wykładane; obrazy *en relief*; szcztolki w bawolim rogu i sioniowej kości, i tak poządane szcztolki do pocierania (à friction); grajcarey *à ressorts*; perfumy angielskie i mydła jak najrozmaitsze; nakoniec owe massy różnego gatunku drobiazgów tualetowych i domowych, a to wszystko w nowym i świeżym doborze. Jeśli ceny przytem będą przystępne, śmiało możemy polecić ten handel; znajdzie albowiem tam każdy wszystko, co jest piękne i gustowne, i nikt w oczekiwaniach zawiedziony nie zostanie.

Z Drukarni *Józefa Tomaszewskiego* przy ulicy *Biełańskiej* Nro 600, wyszły z druku tomy 3ci, 4ty i 5ty ostatni, kończący dzieło, pod tyt: *Kobieca Wojna*, przez sławnego *Alexandra Dumas*. Cena naznacza się rs. 4. Wszyscy zgłaszający się do powyższej Drukarni po niniejsze dzieło, będą mieli ustąpiony znaczny rabat.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. M. rs. 10, to jest: rs. 5 dla pogorzalców miasta *Ujazd*, i rs. 5 dla pogorzalców miasta *Preny*.

Nra: 37, 38 i 39 *Tygodnika Rol.-Technol.*, między innymi zawierają: Sposób niezawodny przekonania się czyli płótno lniane, bawełną zfałszowane zostało. Sposób uniknięcia szkodliwych skutków przy czyszczeniu

studzien. O wełnie leśnej, czyli wyrabianej z iglic snowych.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały, żądają rs. 5 k. 18. Za Dukaty holender: ważne nowe, dają rs. 3. Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 89; wartość kuponu k. 16¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Balecie Katarzyna Córka Bandyty*, Pani *Turczynowicz*, PP. Alex: *Tarnowski* i *Krzysiński* po 2-kroć; a po tańcu *Los Toreadores* Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie Pani *Stolpe*, Pańmy *Gwozdecka*, *Damse*, *Karska*, *Zarnowiecka*, i *Karolina Straus* po 2-kroć.

(A. n. z *Lublina*). Na koncercie danym w dniu 18 z. m. w m. *Lublinie*, przez P. Konstantego *Tropiańskiego*, na skrzypcach i na klarynecie, znawcy, amatorowie i *diletanci*, mieli miłą sposobność poznać i ocenić grę artysty wyższego rzędu. Trudno zdać sprawę z mocy imaginacji i rozległych zdolności muzycznych tego artysty; gra *P. Tropiańskiego* nie ma nic wspólnego z grą muzyków, których genjusz zasada się na sile zwrotów, mniej lub więcej zadziwiających, i na zimnych kombinacjach mechanizmu pospolitego. Gra bowiem jego przy klasycznym wykonaniu, ożywiona bogactwem różnaitości, uczuciowym zapałem i natchnieniem, wzbudza współczucie i przelewa w serca słuchaczy, najżywsze wzruszenia we wszystkich odcieniach czucia. Gra na klarynecie nowo polepszonej konstrukcji, pełna melodyjnego śpiewu, tchnie oryginalnością myśli, nowością formy i stylu, oraz tym składem harmonijnym, którym zaletami odznaczają się wszystkie kompozycje *P. Tropiańskiego*. Podczas 10cio-letniego pobytu w *Niemczech*, *Włoszech* i *Francji*, (jak o tem już doniesiono poszczegółe w *Kurjerze*), niepospolity talent Pana *Tropiańskiego* był przyjęty i oceniony, odpowiednio wysokiemu stanowisku, które zajmuje w świecie muzycznym. — T. Ż.

Otrzymałmy w tych czasach wiadomość, że Pan *Wincenty Raszewski*, znany od 37 lat Dyrektor teatrów prowincjonalnych, złożony bardzo ciężką chorobą, znajduje się obecnie w *Łowiczu*.

Jak potrzebnym jest miarkowanie uniesień swoich, w chwilach wybuchu gniewu, dowodem tego wypadek, który się wydarzył we wsi *Ochocie* w Pow: *Warszawskim*. Podchmielony bowiem włościanin, uderzywszy o ziemię sprzeciwiającego się mu 7-letniego chłopczyka, wyznania możeszowego, przyprawił go o śmierć wciągu 48 godzin.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: we wsi *Chylinie* pow: *Krasnostawskim*; we wsi *Jaworek* pow: *Stanisławowskim*; w m. *Suwałkach*; w m. *Raczkach*.

Na *Gdańskiej* giełdzie żadnego nie mieliśmy ruchu. Za łaszt *pszenicy* od 127 do 133 f. hol.; płacono od 340 do 462¹/₂ guld: (za korzec *Warsz*: od rs. 3 k. 83¹/₂, do rs. 5 k. 21); za łaszt *żyta* od 122 do 126 f. hol.; pła-

cono od 210 do 225 guld: (za korzec Warsz: od rs. 2 k. 38, do rs. 2 k. 51). *Pszenice* świeże w różnych okazywały się kondycjach; obok pięknych, widziano wiele partji lichych i zarażonych śniedzią. — W *Anglii* kartofle wszędzie chore, ale choroba zagrażającej formy nie przybiera; rolnicy jednak pospieszają z wyprzedzają po najniższych cenach, a taniość nadzwyczajna kartofli, zmniejsza konsumpcję chleba, i szkodzi zbożowemu targom. — W *Francji* i *Belgji*, handel w odretwieniu, i ceny z trudnością utrzymują się. Mąka francuzka znów w *Londynie* z angielską robi konkurencję. Ostatnie *holenderskie* targi znacznie były ożywione, i spekulanci znów wyszli na scenę. — *Ameryka* ma się cieszyć obfitym zbiorem. Ostatni parostatek przywiózł wszakże wiadomość, że uragany w kilku prowincjach ogromne w zbożach porobiły zniszczenia, i skutkiem tego, ceny mąki i pszenicy ustaliły się, a w niektórych portach trochę poszły w górę. — *Gdańsk* 28go Września 1850 roku. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

Z Petersburga. — JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, w przejeździe przez *Moskwę*, raczyli przestać Jenerałowi-Gubernatorowi Wojennemu, summe rs. 1000, dla rozdania jej tytułem wsparcia, najbiedniejszym mieszkańcom tej stolicy. — NAJJAŚNIEJSZY CESARZ potwierdził nowy etat CESARSKIEJ Medyczo-Chirurgicznej Akademii, wynoszący 131,365 rsr. rocznie. — NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, stosownie do przedstawienia Komitetu *Kaukazkiego*, rozkazał: otworzyć w *Petersburgu*, pod prezydencją jednego z Senatorów, Komisję do rozpoznawania spisów familji Xiążęcych i szlacheckich w *Gruzji*, *Imeretji* i *Gurji*. — Radca Dworu *Wyszyński*, otrzymał przedłużenie przywileju, na utrzymywanie statków parowych na jeziorze *Ladoga* i na *Newie*, oraz pozwolenie oczyszczania drogi żaglowej na wspomnionem jeziorze.

ANGLJA. — W połowie b. m. otworzą nową drogę do *Kalifornji* przez *Nicaragua*; droga ta będzie daleko wygodniejszą i krótszą jak dotychczasowa, i tańszą od 30 do 40 dukatów. Okolice, któremi przebiega, są znane z swej dzikiej piękności i wspaniałej wegetacji. — Stan zdrowia mieszkańców *Londynu* w tych czasach jest bardzo zadowalający; w ciągu tygodnia umarło tylko 848 osób. — W *Indjach wschodnich* zajmują się skwapliwie zbieraniem przedmiotów na wielką wystawę. W magazynach celnych w *Kalkucie*, oprócz namiotu kaszmirowego, o którym donosiliśmy, znajduje się jeszcze 120 figur naturalnej wielkości, przedstawiających rozmaite rzemiosła i zajęcia *Indjan*, oraz poduszka wielka z nici złotych i srebrnych, na której wyhaftowano imiona: *Wiktoria* i *Albert*; pierwsze litery brylantami, reszta wielkimi perłami. — W starym zamku *Rudlan* w północnej *Walji*, odbyto uroczystość bardów *walijskich*; trwała ona dwa dni, i składała się z koncertów i śpiewów w *walijskim* narzeczu, balów i procesji. Rozda-

wane przez damy nagrody, były z srebrnych harf i złotych medali. — Kupcy angielscy w *Haiti*, złożyli adres dziękczynny Lordowi *Palmerston*, za przyrzeczoną im opiekę. — Królowa 7go b. m. opuści *Balmoral*, i dwa dni następnie zabawi w *Edyburgu*, a 10go wróci do *Londynu*.

AUSTRIA. *Wiedeń* 27 Września. — Dziś Cesarz wyjeżdża do *Bregenz*, i bawić będzie dni 8 w drodze. — Wieść o powrocie do służby Feldzeugmeistra *Haynau*, była mylną; nastąpić to może jedynie na skutek zmiany gabinetu. — Cesarz panujący udaje się do *Tyrolu*, a Cesarz *Ferdynand* właśnie *Innsbruck* opuszcza, i udaje się do *Pragi* Czeskiej. — Komisja fortyfikacyjna pod prezydencją Feldzeugmeistra *von Hess*, zajmuje się projektami fortyfikacyjnymi; mnóstwo nowych twierdz założyć mają a stare umocnić, zwłaszcza we *Włoszech* i *Węgrzech*, a to dla tego, by skład armji zmieścić można. — Z *Stambułu* donoszą, że *P. Kossuth* w *Kiutaja* zachorował mocno. — Król *Saski* pod najściślejszem incognito przybył do *Bregenz*, i zabawi czas jakiś w *Tyrolu*. — W *Linzu* otwarty został kongres Katolików *Austrii*.

DANJA. — Król wyjechał do armji, i zabawi dni 8 w głównej kwaterze. — Wkrótce w *Kopenhadze* spuszcza z warsztatu okręt linjowy *Dannebrog*.

FRANCJA. *Paryż* 26 Września. — Prezydent i Jenerał *Changarnier*, dziś prowadzili dalej rewję pierwszej dywizji w *Wersalu*; onegdajsza rewja jak najlepiej powiodła się, nie ważnego nie zaszło; *P. Horacy Vernet* tylko spadł z konia i zemlał, ale wkrótce znajdował się znowu w orszaku Prezydenta. — Pan *Persigny* wyjechał z *Paryża* z misją rządową, a Jenerał *Baraguay d'Hilliers* przybył tu z wód. — Prezydent ma zamiar przestać Królowej hiszpańskiej ozdoby *Wielkiego krzyża* legji honorowej; dawniej udzielano ten order kobietom. — Komisja rolnicza zapytana, jakim sposobem zapobiedz chorobie kartofli, oświadczyła, że należy odmienić zasiew; Minister rolnictwa rozkazał zatem z *Peru*, z kąd ta roślina pierwsiastkowo pochodzi, sprowadzić dostateczną liczbę nasienia kartofli, by to mogło powoli zastąpić dawne nasienie. — Urządzić myślą telegraf elektryczny, mający na celu komunikować wiadomości z jednej części *Paryża* do drugiej. — Prasa angielska niezmiernie pochwyły oddaje marynarce francuzkiej, i zapewnia, że okręty linjowe francuzkie, są równe a może i wyższe dokładnością od angielskich. — Rząd myśli o zniesieniu monopolu rzeźników co do sprzedaży mięsa; pozwolono z okolicy sprowadzać mięso na sprzedaż do *Paryża*. — Makadamizacja bulwarów coraz więcej przedstawia niewygod; zapewne uciekną się do użycia asfaltu. — Rząd francuzki dla fabrykantów, którzy mieć będą udział w wystawie *londyńskiej* z 1851. wysła własnym kosztem tłumacza do *Londynu*. — Spokojność tu zupełna, nawet manifestem legitymistów i bonapartystów (Bul-

letin de Paris) nikt się nie zajmuje. — Poseł *Nepalu* objawił chęć widzenia opery w dzień, i wczoraj Dyrektor zadość temu żądaniu uczynił; o 11tej rano Poseł z swym orszakiem zaprowadzony został najprzód do *foye*, gdzie młode artystki biorą lekcje; uprzedzono te Panny o tej wizycie; były więc przygotowane stosownie. Poseł zasiadł w wielkim fotelu, karmazynowym examination wybitym i przypatrywał się ćwiczeniom choreograficznym; po godzinie zapytano go, czy się nie znudził, odrzekł, że siedziałby do nocy. Pomimo tego uprzedniego oświadczenia, zaprowadzono go na scenę, i tam posadzono na tronie pod baldachinem z 3go aktu *Żydówki*; obok niego zasiadła *Fanny Cerito*; rozpoczęły się tańce z opery *Aubera*, *Syn marnotrawny*, a *Dżung Bohadur* z wielkiego zadowolenia miał mowę po indyjsku, którą przetłumaczono zaraz na angielski i francuski język; oświadczył w niej, że nie zapomni nigdy tego co widział, chociażby żył lat 100, i był na końcu świata; dodał, że nigdy kobieta nie przedstawiała mu się w bardziej czarownym świetle jak w operze wielkiej *Paryża*. Przez ten czas przyniesiono kosze z pysznymi owocami, i dyrektor opery prosił Posła, by raczył zjeść to śniadanie; Poseł odpowiedział, że religja nie pozwala mu jeść przed cudzoziemcami, ale że gotów to zrobić; wolałby jednak ofiarować te owoce damom; zamiar zrobiono, i koszyczki wypróżnione zostały z szybkością, która wielce zabawiła Xięcia. Żegnając się Poseł zostawił dyrektorowi 2400 fr. w złocie; te rozdano natychmiast; wszystkie młodsze tancerki otrzymały po 60 fr., a chórzystki i maszyniści po 30 fr.

HISZPANJA. — Jenerał *Concha* odjeżdża w pierwszych dniach Października na wyspę *Cubę*; odbył on poprzednio przegląd jazdy garnizonu *Madrytu*. Wojska mające odpłynąć z nim do *Kuby*, udały się już w drogę do *Kadyzu*. — Około *Orobosa*, dyliżans jadący z *Barcelony* do *Walencji*, spadł w przepaść głęboką nad morzem; 14tu podróżnych, konduktor, pocztyljon i konie, śmierć znalazły na dnie przepaści.

NIEMCY. — Izbę Wielkiego Xięstwa *heskiego* w skutek odmówienia poboru podatków i pożyczki, rząd rozwiązał dnia 27 z. m. — Na granicy *heskiej* od *Hannoweru* żadne wojska dotąd nie zbierają się, ale spodziewaną jest cała brigada. — *Prusy* podały projekt Elektorowi *Heskiemu*, by sprawę *Hesji* elektoralfnej załatwiono przez sąd polubowny, wybrany w połowie przez izbę, a w połowie przez gabinet. — Sądzą, że interwencja związkowa w obu *Hesjach* wkrótce nastąpi. — Armja *holsztyńska* robi przygotowania do wyprawy zimowej. — Pod *Sonderburgiem* zebrana flota Cesarsko-*Rossyjska*, jest najsilniejszą eskadrą, jaką na tych wodach kiedykolwiek widziano; składa się ona z 6 wielkich okrętów linjowych, z 1 fregaty żaglowej, z 2 fregat parowych, 2 parostatków, 2 brygów, 3 szonerów i jednego okrętu transportowego; ma ona odbyć wielkie manewra pod *Kiel*.

PRUSY. — Z *Poznania* pod d. 21 z. m. donoszą, iż w *Gostyniu* odbył się pogrzeb najstarszej matrony polskiej W. Xięstwa, Pani *Szczawickiej*, która przeżyła lat 97, i prawie do ostatniej chwili, wszystkie wypadki, których była świadkiem, z jak największą przytomnością umysłu opowiadała. — *PP. Kątscy* bawią teraz w *Poznaniu*, i wkrótce dadzą tam koncert; jeden, to jest *Apolinary* na skrzypcach, a brat jego na fortepianie.

WŁOCHY. — Rząd *Papiezki* ogłosił protestację przeciw aresztowaniu Arcybiskupa *Turyngu*. — W *Florencji* ogłoszono surowe prawo o prasie. — Z *Rzymu*, o układach z Panem *Pinelli* nie nowego. — Zdaje się, że spór pomiędzy *Neapolem* i *Hiszpanją* z powodu małżeństwa Hr. *Montemolin*, bliskim jest załatwienia. — *Austrja* i *Francja*, miały zażądać uwolnienia Arcybiskupa *Turyngu*.

ROZMAITOŚCI. — Aeronauta Porucznik *Gale*, który tak smutnie zawód swój zakończył, pędził życie dość urozmaicone. Urodzony w *Londynie*, poświęcał się najprzód sztuce dramaturgicznej, i grywał role amantów, na małych teatrach *Londyńskich* (*Cobourg, Astley i Surrey*). W roku 1808, wstąpił do marynarki angielskiej, pełnił służbę na okręcie *Mars* o 74 armatach, a po latach 10ciu służby, został Porucznikiem. Wkrótce, porzucił morze, i przyłączył się do towarzystwa jeźdźców sztucznych, pod dyrekcją znanego *Ducrow*. W r. 1831 świetnie odznaczył się w *Nowym-Yorku*, w roli *Mazepy*, w mimodramie tegoż nazwiska. Sztuka miała 200 przedstawień, i przyniosła *Galemu* znakomity dochód. Później połączył się w *Newgate*, z towarzystwem 6ciu *Indjan*, i na czas pewien przyjął strój i zwyczaje tych *zonglerów*. Dyrektor ich, indjanin *Ma Caust*, tak był zręcznym, że trafiał kulą karabinową w jabłko, ustawione na głowie własnego dziecięcia. Sir *August d'Este*, syn Królewicza Xięcia *Sussex*, opiekował się *Galem*, i wyjednał mu w r. 1840, dowództwo posterunku morskiego na brzegach *Irlandji*. Tam *Gale* przeżył lat 7, ale i to urzędowanie sprzykrzyło mu się. Wrócił do *Londynu*, i do teatru; tym razem jednak, dosyć niefortunnie. Zawiedziony w swych nadziejach, powziął zamiar puszczania się *balonem*, i pierwszą podróż napowietrzną w r. 1848 wykonał. W tym zawodzie odznaczał się prawdziwie nieustraszoną odwagą, którą też w r. b. życiem opłacił. — We *Francji* mają wzniesić statwę *Lhomondowi*, autorowi grammatyki. — Tancerka *Carlotta Grisi*, udaje się do *Petersburga*, gdzie ma występować. — Niejaki *Marcinowicz* przedstawił *Józefowi Illmu*, machinę własnego wynalazku, za pomocą której, jeden człowiek tyle mógł toczyć, ile czterech ludzi zwykłym sposobem w tymże czasie. Cesarz rozpoznawszy model, pochwalił ów wynalazek, ale dodał, czyby *Marcinowicz* niemógł wynaleść jeszcze machiny, któraby oszczędzonych tym sposobem trzech tokarzy, mogła wraz z ich żonami i dziećmi wyżywić?

— Krawiec przyniósł elegantowi rachunek. Elegant oświadczył, że nie ma pieniędzy, a krawiec począł mu czynić wyrzuty, twierdząc, że tegoż samego ranka, zapłacił znaczną summę szulerowi. »Ależ to dług honoru.« »Dług honoru?« odrzekł krawiec, »mój także nim się stanie«, i mówiąc te słowa, rzucił rachunek na palący się ogień w kominku. Elegant poznał trafność tej definicji, i zapłacił natychmiast.

S Z A R A D A.

Pierwsza z drugą podwaja szybkość trzecich wstecznie, Wszystek mebel potrzebny, ale niekonieczny.
(Zeszła Szarada Kromka).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borakowski Jan Rz: Rad: Stanu z Nowej Alexandrii; Bielawska Julja Oby: z Lwowa nr 586; Commichau Karol Gustaw Rup: z Elberfeld nr 2920; Grabowski Włodz: Oby: z Karlsbad nr 544; Xiążę Golicyn Sergiusz z Starej wsi; X. Jakubielski Kanonik Prof: Akademii Ducho: z Paryża nr 626; Rluge von Klugenan Jene: Lejt: z Riele; Łysakowska Tekla fabr: Kwiatów z Paryża nr 457; Laniewski Kar: Ob: z Drezna nr 584; Neubart Herman Budow: z Wriezen nr 2247; Rossignol Armand Rup: z Paryża nr 415; Sawiszewski Zygm: Lekarz z Krakowa nr 604; Varges Kar: Lakiernik z Berlina nr 2920.

Wyjechali: Borguet Kar: Inżen: do Paryża; Esterhazy Wład: Hr: do Gub: Wołyńskiej; Glücksberg Teofil Xięgarz do Wilna; Petrow Rz: Rad: Stanu do Nowej Alexandrii; Sincay Saint Paul Inżen: do Berlina; Skobielew Olga Żona Fligel-Adjut: J. C. R. M. do Włoch.

DONIESIENIA.

(☞) Po odbytych wycieczkach prowincjonalnych, powróciwszy na stałe moje mieszkanie w *Warszawie*, mam honor donieść, iż odąd bez przerwy znajduję cierpiący na zęby, szybką i skuteczną pomoc w *mojej metodzie, która leczy radykalnie i bez rwania zęby*; również potrzebujący nowych zębów, znajduję w *nowym systemie arcy-sztucznych zębów roślinnych, (osanore de Paris) i t. p.*, które w zupełności zastępują zęby naturalne, wprawiają się bez bólu i bez rwania zepsutych pieli-ków, znajduję mówię niewątpliwie nadsposobiane zaspokojenie. Dla chcących mieć zęby piękne, czyste i zdrowe, zalecają się nowo-udoskonalone i wciąż poszukiwane *łyżeczki zębowe czyszczące i konserwujące zęby.* — J. Marja Neuman, uprzywił: Dentysta, Krakowski-Przedm: Nr 426. wprost handlu win *Spiskiego.*



DOROŻKA Steinkellerką zwaną, zupełnie w dobrym stanie, odnowiona i mało używana, jest do nabycia za pomierną cenę. Wiadomość w handlu Sukiennym przy ulicy Miodowej pod Nr 484, naprzeciw pałacu Pacy dawniej, a teraz Rządu Guber.

W przechodzie przez Stare Miasto i ulicą Piwną, zgubiona została **BROSZA** złota, w same listki wyrabiana, mająca w środku turkus, a na około wysadzana brylantami. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 62 w Starym Mieście, w razie znalezienia takowej; za co oprócz możliwej nagrody, otrzyma wdzięczność Matki i Syna. Brosza ta stanowiła cały majątek poszkodowanych, bo darem była Jego Cesarskiej Mości, na pamiątkę Chrztu.



KUCHARZ przybyły z prowincji, z chlubeniami świadectwami, przytym obeznany kompletnie w swej sztuce, zyczyłby przyjąć obowiązek w Warszawie u jednego z JWW. Panów. Zyczący więc takowego, raczy zostawić adres swój u Szwajcara Hotelu Wileńskiego.

BANK POLSKI.

Gdy ogłoszona na d. 12/24 Września r. b. licytacja na dostawę OBRĘCZY leszczykowych, do Warzelnai Soli w Ciechocinku, nie doszła do skutku, przeto w d. 28 Września (10 Październi) r. b. o godzinie 12 w południu, odbędzie się nowa licytacja, przez rozpieczętowane deklaracje. Warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne w godzinach od 9 z rana do 2ej po południu, w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego, i w Kancelarii Naczelnika Zakładu Warzelnai Soli w Ciechocinku. Ważniejsze z tych warunków są następujące. Licytacja odbędzie się na dostawę 42,000 kóp Obręczy leszczykowych w ciągu lat 3ch po sobie idących 1851, 1852 i 1853, czyli rocznie po kóp 14,000. Cena do licytacji in minus ustanowiona jest, na kóp: 19½ za kopę obręczy, licząc w to wartość materiału z dostawą. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawę za najniższą cenę. W należności za Obręcze przypadającej, potrącony będzie jeden od sta, na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego. Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rsr. 273, a kaucja do samej dostawy w summie rsr. 683 w gotowiznie lub papierach krajowych procentowych. Deklaracje wyrażać, nie skrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami, obejmujące według formy przepisami wskazanej napisane, opieczętowane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, przyjmowane będą do chwili na licytację oznaczonej, to jest do dnia 28 Września (10 Października) r. b. do godziny 12 w południu.

Prezes, Radaea Tajny, J. Tymowski.

Naczelnik Kancelarii, Radaea Dworu, Lubkowski.

**FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG,**

przy ulicy Nalewki w domu dawniej Posnera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit: A.

Ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że jak zwykle, tak i na nadchodzący kwartał, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości, bez ram; jakoteż w ramach bogato pozłacanych; oraz palisandrowych, misternie rznionych; tudzież LUSTRA stojące (Trumeau), i t. p.; wszystkie w najświeższych fasonach. Wybór tych jest obecnie tak znaczny, że poczynając od LUSTERER najmniejszego gospodarstwa, aż do okazałych *Zwierzciadel*, po zł. 2,000, do ozdobienia najbogatszych Salonów. Nadmieniam przytym, że sprzedaje takowe po CENACH fabrycznych ZNACZNIE ZNIZONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także *Reparacji* uszkodzonych Luster za umiarkowanym wynagrodzeniem; uskutecznia punktualnie obstalunki z Prowincji i z Rossji, dokąd za świadectwem wyrohy swoje wysyłać może.



Różne **FORTEPJANY**, są do najeccia lub do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Biblijoteką Załuskiej zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze, wchodząc przez drzwi szklanne.

SZPAD cywilnych i wojskowych, Rapieluszy stosowanych nowych i używanych, oraz Pedetów i Felcechów, dostać można po miernej cenie, przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami, w handlu pod Nr 9, u Szahy Fink, w domu Nro 1769 e, jak znak i Szafeczka ze Szpadami na filarze.

Podpisana, utrzymująca za Żelazną bramą, w Gościennym Dworze przy wejściu frontowym, Skład Fruktów, takowy zaopatrzam w znaczne zapasy: Ananasów, Arbuzów, Brzoskwiń, Melonów, Winogron wyborowych funt po k. 30, Jabłek i Gruszek w różnych gatunkach, Rengłodów, Adorancji szarych, żółtych i niebies; Tykw angielskich, Klukwę, Manę, Mak biały, Orzechy włoskie, ture-

skie i krajowe, Powidła świeże, Korniszony, i inne Marynaty; tudzież Ser szwajcarski i Bryndzę, oraz rozmaitą Zwierzynę; polecam się przeto Szaan: Publiczności z umiarkowaną w sprzedaży ceną i rychłą usługą. — Joanna *Andrychiewicz*.

WYROBY blaszane, jako to: Wanienki (Sitzbad), Tace, Koszyki do ciast i owoców, Cukierniczki, Maszynki do kawy, Wazoniki i Doniczki do kwiatów, Filtry do dystylowania wody, Ronewki do wody, oleju i podlewania, Miednice z Kulkami i bez, Lichtarze w różnych fasonach, wraz z Szczypcami i Tackami, oraz Żyrandol brązowy o 8 lichtarzach, it. p., są do zbycia w składzie rozmaitości M. Ronopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.

POMIESZCZANIE składające się z 4ch Pokoi, pomiędzy któremi dwa duże Salony, Przedpokoj, Kuchni, i Pokoi dla Służących, w pałacu Lubieńskich, jest do najęcia każdego czasu, całkowicie lub częściowo, z meblami lub bez. Bliższa wiadomość przy ulicy Podwał pod Nr 512, na 1m piętrze.

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do wynajęcia **LOKAL** z 3ch Pokoi, Przedpokoj, i Kuchni angielskiej, na 1m piętrze od frontu, do tego Piwnica i Drwalnia, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1765.

☞ Człowiek zręczny do podróży, z dobrą rekomendacją, który mówi po niemiecku i po francuzku, życzy z jakim Państwem wyjechać w podróż. Wiadomość w Hotelu Rzymskim, u Szwajcara.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do Sukien, Kapotek i Czepków; raczą się zgłosić, wprost Dobroczynności, przy ul: Krakow: Przedm: pod Nr 436, na 1m piętrze; oraz przyjmują się **PANNY** do nauki.

Pod Nr 2668 w domu Zajezdnym przy ulicy Dziekanka, jest do sprzedania **PLASZCZ** z sukna granatowego, z niedźwiedziąmi, bardzo mało używany, za ponierną cenę. Wiadomość powziąć można w bramie u Stróża.

W pierwszych dniach Października, wyjeżdża do **BUSKA** wygodny koczycy. Ktoby się chciał zabrać do tego miasta lub do Riele, zechce się zgłosić do P. Popławskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066.

OSOBA płci żeńskiej, obeznana z gospodarstwem domowym i do wszelkich robót damskich usposobiona, życzy przyjęcie obowiązków na prowincji. Wiadomość u P. German, w oficynie na dole, w domu pod Nr 766, przy ulicy Elektoalnej.

Potrzebne jest skromne, ale przyzwoite **MIESZKANIE**, składające się z 3ch niewielkich Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry, a to nie zbyt daleko od ulicy Królewskiej i Saskiego Ogrodu. Ktoby takowe miał do wynajęcia, raczy adres zostawić u Stróża Szkolnego, w pałacu Dembowskiich przy ulicy Królewskiej.

SZAFY mogące służyć do Magazynu Strojów, lub na inny zakład, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość pod Nr 1254 przy ulicy Nowy-Swiat, u Stolarza Rowalskiego.

Dnia 25 z. m. o godzinie 7 wieczorem, przez zapomnienie zostawiono w dorozce **CHUSTKĘ** Francuzką na tle zielonym, w szluki, zarabianą, i w środku z kołem. Uczciwy Dorozkarz lub Znalazca, raczy oddać za nagrodą, pod Nr 1765 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 2gie piętro.

FABRYKA WYBIJANIA DESENI na **AXAMITACH**, przy rogu ulic Sto-Jerskiej i Nowiniarskiej pod Nr 1769 b., posiada znaczny zapas tychże gotowych wyrobów, podług najnowszych modeli Paryżkich. Przyjmuje oraz do wybijania deseni na falbanach jedwabnych i kamelerowych. Ilek *Pinkert*, Szmuklerz.

Nowy rodzaj Waty wełnianej. — W Fabryce Waty przy ulicy Leszno na Działyńskim Nr 661/2, jest gotowa **WATA** wełniana z maszyny, na całej Koldry. Ten zupełnie nowy rodzaj waty, nie-

znany dotąd w Warszawie, zaleca się szczególnie tem, że jest bardzo zdrowa dla ludzi słabowitych; wiadomo bowiem, że świeża wełna nie wsiąka potów i wyziewów, jak bawełna; tudzież, że kilkakrotnie prać i odświeżyć się daje, przez co Koldry takowe są bez porównania trwalsze niż zwyczajne z bawełny.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł pierwszy pocztowy transport **KAWJORU** świeżego Astra-chajńskiego. *A. Kucharkin.*



POWOZ na resorach zwyczajnych, z 2ma kuframi i waszą, w dobrym stanie, w domu Nro 411 przy ul: Krak-Przedmieście, jest do sprzedania. — W tymże domu jest do wynajęcia **WOZOWNIA** na 3 powozy.

Wiadomość u Rządcy domu.



Powóz **KOCZ-KARETA** na leżących resorach, osie na oliwie, w najświeższym fasonie i prawie nowy, materją jedwabną Łyonską wybitą, zdalny do miasta i do podróży; Para **RLACZY** młodych gniadych, średniego wzrostu; Kanapa i dwa Fotele świeżego fasonu, utrechtem zielonym pokryte; Szuba Niedźwiadki i Salopa czarna atlasowa, elkami damskimi podbita, z kołnierzem i mofką tumakową, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Rzeczy te są w najlepszym stanie. Wiadomość w pałacu W. Skwarcowa, w lewym pawilonie od Placu, na 1 piętrze, gdzie Tomasz lokaj wskaże.

Otrzymałszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, upoważnienie do zamiany utrzymywanej przezemnie Szkoły niższej płci żeńskiej w *Kielcach*, na Szkołę wyższą trzech klassach, zawiadamiam o tem Szanownych Rodziców i Opiekunów. Nauki w ścisłym zastosowaniu się do instrukcji i w zakresie Pensji wyższej będą wykładane. Oprócz lekcji planowych, do konwersacji w językach obcych, używam upoważnionych Guwernantek, a życzącym sobie, muzyka i śpiew udzielane będą w mojej Pensji. — *Estera z Szczepanowskich Kasprzykowska.*



WINOGRON z dóbr *Gotków*, (dzisiejszego transportu), oznaczających się słodczą i wielkością jagód, dostać można przy ulicy Nowo-Senatorskiej, u służącego *Wojciecha*, wprost Poczty, na 1m piętrze, w domu *W. Gwozdaekiej*, funt po kop. sr. 30 i po kop. sr. 22 1/2.

☞ **SZAL** biały, prawdziwy turecki, nowy, i **FORTE-PJAN** palisandrowy, o 7 1/2 oktawach, w najlepszym stanie, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Magazynie P. Mathiasa Cohn, przy ulicy Miodowej, naprzeciw Kościoła XX. Rappczyńców.

Dnia 27 Września r. b. będąc w Łazienkach, zgubiono **PORT-MONE** (Nosigrosz), w którym znajdowały się pieniądze, w biletach, złocie i srebrze, Rsr. 93, i Notatka bankowych biletów. Łaskawy Znalazca raczy się zgłosić do Koszar Wolyńskich do Pułkowej Kancelarji, a za nagrodę oprócz wdzięczności, weźmie połowę pieniędzy. — *A. D.*

Dwie **OBLIGACJE** Udziałowe na zł. 300, Serji 167 Nr 8302 i Serji 879 Nr 43,921, zaginęły Domowi Handlowemu pod firmą *Salomon L. Herzfelder* w mieście *Brünn* Morawji Czeskiej. Ostrzeżenie się niniejszem każdego, aby takowych nie nabywał, gdyż zastrzeżenie w tej mierze w Banku Polskim uczynione zostało. Rto-

by o powyższych Obligacjach jaką powziął wiadomość lub takowe znalazł, zechce donieść o tem, lub zwrócić one. Domowi Handlowemu J. Flatow przy ulicy Przejazd Nr 643, za stosownem wynagrodzeniem.

FORTEPIAN mahoniowy, używany, o pół 7u oktawach, z pół blatem i 3ma sprejami; Serwis porcelanowy na 12 osób; Mantyla atlasowa, w najszwieższym guście, zupełnie nowa, i Szory angielskie z białym brązem, są do sprzedania przy ulicy Nalewki Nr 2245, w drugiej bramie, obok studni, na 1m piętrze, przy schodach.

Znane **WINOGRONA** z Winnicy Tarchomińskiej, białe, (Chaslas), czarne (Mossell), sprzedają się na funty, po cenie umiarkowanej, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Blanka pod Nr 461, Sklepiku po lewej stronie, przy bramie.

W Składzie Nasion Dra Fr. Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, dostać można **CUKRU** krajowego w całych głowach, funt od kop: 16½ do k. 23, Faryny od kop: 15 do k. 21½. — **OCTU** Estragon i winnego, butelka od k. 30 do k. 60. — **MUSZTARDY** francuskiej, słoik od k. 30 do k. 45; — oraz **CEBUL** kwiatowych hollenderskich w kilkuset gatunkach, podług ceny spisu Nasion r. b. pod Nr 1051 do 1848 umieszczonych.

KARETKA podwójna, na leżących resorach, osie na oliwie, bardzo mało używana, w najnowszym fasonie, jest do sprzedania przy ulicy Nalewki, w domu JWgo R. Skowrońskiego, pod Nrem 2249. Dowiedzieć się można tamże, na 1szem piętrze.

BANK POLSKI.

Ponieważ ogłoszona na dzień 8 (20) Września r. b. licytacja na dostawę 180 kop **CIERNIA**, dla Zakładu Wazelnii Soli w Ciechoćniku, nie doszła do skutku, oznaczony więc został nowy termin na dzień 26 Września (8 Października) r. b. dla odbycia jej w Sali Posiedzeń Banku Polsk., na godz. 12 w południe. Licytacja odbędzie się przez opieczetowane deklaracje, według formy przepisami wskazanej, napisane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, i zaczną się od summy Rubli sr. 48 za kopę, licząc w to wartość Ciernia i jego dostawę, która uzupełniona być winna najpóźniej do dnia ostatniego Lipca r. p. 1851. Wadium do licytacji wymagane jest w kwocie Rubli sr. 324, a kaucja do samej dostawy w kwocie rs. 810. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawę za najniższą cenę. Z należytości za Ciernie przypadającej, potrącony będzie jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego. Bliższe warunki przejrzeć można w Biurze Naczelnika Rancel. Banku Polskiego, i w Rancel. Naczelnika Wazelnii Soli w Ciechoćniku, każdodziennie oprócz dni świątecznych. Prezes, Rada Tajny, J. Tymowski.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b. o godz. 10 rano, na audyencji Tryb. Cyw. w Warszawie pod Nr 549, w drodze przymuszzonego wywłaszczenia, sprzedana zostanie **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 2582 przy ul. Bolesć i Bugaj w Warszawie stojąca. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 1960. Vadum żądane Rsr. 600. Warunki przejrzeć można u Maderskiego Patrona pod Nr 1774, i w Wydz. I. Trybunału.

PIERWSZE PIĘTRO, składające się z 7u Pokoi z Balkonem, Ruebnia angielska, Stajnia, Wozownia, i wszelkimi wygodami, oraz duża Wozownia, która może być użyta na skład lub magle, przy ul. Nowy-Swiat pod Nr 1294, do najęcia.

Dnia 26 z. m. między godziną 12 a 1szą z południa, zginał **WYŻELEŃ** angielski, mały, maści białej, mający po sobie łaski kasztanowate, uszy długie także, na łebku koło owalowe białe, a na boku trójkątną

kasztanową odmianę w kształcie liścia winogrona; uprasza się przeto posiadającego o nim wiadomość o udzielenie takowej do korpusu pałacu Namiestnikowskiego przy ul. Krak.-Przedm.; na 2gie piętro, za nagrodą.

Z Kantoru Zleczeń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Dnia 21 z. m. na Stacji Kolei żelaznej w Skierniewicach, przy nagłem przesiedaniu do Wagonu Łowickiego 3ej klasy, pozostawiono w futerał, **MAPPE** dóbr Drużbina i Charchówka; kto by takową posiadał, raczy ją odesłać do Zawiaodowej najbliższej Stacji, lub do W. Nieziółomskiego Obywatela w Łowiezu; albo też do właściciela domu Nr 2628 w Warszawie; a oprócz wdzięczności przyzwolą otrzymania nagrodę.

Osoba upoważniona, posiadająca język polski, francuski, niemiecki, muzykę i inne wiadomości do wyższej edukacji wymagane, zyczy sobie w prywatnym domu, dawać **LEKCJE** na godzinę, albo na cały dzień przychodzić. — Wiadomość w Kantorze Zleczeń.

FORTEPIAN jesionowy, o 6u oktawach, jest do zbycia za rsr. 30. Bliższa wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1333, na 1m piętrze od frontu.

KANTOR STRECEŃ

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Tłumackiej, wprost Hotelu Wileńskiego pod Nr 600 d, od tytu.

Wdowa w średnim wieku, do towarzystwa, mogąca przyjąć dozór nad Dziećmi lub Zarząd domu, w przyzwoitym miejscu, w kraju lub w Rossji; przytem Guwernerowie i Guwernantki; oraz Osoby zyczące dawać lekcje na godziny, są do umieszczenia. — W tymże Kantorze **PANNA** uzdatniona we wszelkie damskie roboty, opatrzone w chlubne świadectwa, jest do umieszczenia. — *A. Zaleska.*

KANTOR STRECEŃ

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Podwał Nro 521, wprost Towarzy: Kredyto.

PANNA do towarzystwa, mówiąca po francuzku, mogąca przyjąć dozór nad Dziećmi i domem, w przyzwoitem miejscu, nie żądająca wynagrodzenia pieniężnego, lecz tylko za stół i stajenę, i za tę drugą może nawet płacić 20 dukatów i umeblować; oraz Guwernerzy i Guwernantki są do umieszczenia. — *Paulina Zwolińska.*

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 16.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 5 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Córka Regimentu.*

W wielkiej **MENAZE**-**RJI** P. Praüscher, znajdując się najrzadsze egzemplarze zwierząt zagranicznych, jako to: **LWY, TYGRYSY, PANTERY, HJENY, WEŻE, KROKODYLE, RÓN** rogaty (Gnu), które tylko jeden exemplarz żyjący na teraz w Europie znajduje się; **Małpy** wszelkich gatunków, jako to: **Orangutang, Małpy jedwabne, Arlekiiny, Pawjany i Koczkodany, Małpy gdera albo Kaznodziejki, Mamosiły albo Stróże, Lew** jeden z najmniejszych gatunków, dwa **Mrówkojady**, dwa **Pizmowce** mocno pizmem woniejące, dwa **Kangury** i t. d.; oraz teraz z zagranicy przywiezione zostały dwa **LWY** morskie. — Menażerję jako też Muzeum Anatomiczne, codziennie od rana do wieczora, widzieć można; karmienie zaś Zwierząt i przyswajanie, o godz. 3ej i 5tej wieczorem.

W Nrze 257 Kurjera na stron: 1377, zamiast tancerki, czytaj *śpiewaczki.*